

Knapiński, Ryszard

Rewindykowany kielich z pateną ufundowany dla katedry płockiej w 1238 r. przez księcia Konrada Mazowieckiego

Studia Płockie 10, 243-247

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Ryszard Knapieński

**REWINDYKOWANY KIELICH Z PATENĄ
UFUNDOWANY DLA KATEDRY PŁOCKIEJ W 1238 R.
PRZEZ KSIĘCIA KONRADA MAZOWIECKIEGO**

**Treść: Wstęp. I. Opis kielicha: 1. Grawerunki na
czarze. 2. Grawerunki na stopie. II. Opis pateny. III.
Stan zachowania. Zakończenie. Wybrana bibliogra-
fia**

WSTĘP

Książę Konrad Mazowiecki ufundował dla katedry płockiej srebrny i pozłacany kielich ekspiacyjny. Zdarzenie, które stało się powodem do nałożenia na księcia ekskomunikacji przez biskupa, miało miejsce w czasie wielkich ruchów pokutniczych w ówczesnym świecie chrześcijańskim. Był to okres wypraw krzyżowych. Praktykowano wówczas zwyczaj, że im większa wina spoczywała na przestępcy, tym cięższą pokutę musiał spełnić i dokonać zadośćuczynienia. Książę musiał między innymi sprawić dla katedry w Płocku kosztowny, wykonany ze szlachetnego kruszcu i bogato ozdobiony kielich wraz z pateną.

Zabytek ten prezentuje się interesująco na tle pokrewnych mu kielichów z XIII wieku. W niejednym jest on unikalnym przykładem zastosowania oryginalnych koncepcji ikonograficznych i formalnych. Zapewne Konrad skorzystał przy składaniu zamówienia ze znajomości z mnichami — uczestnikami wypraw krzyżowych, którzy używali różnych drogocennych wyrobów złotniczych i mieli rozeznanie w panujących prądach artystycznych. Twórca kielicha był albo sam dobrym teologiem, albo z porady takiegoż korzystał. Świadczy o tym głęboko przemyślany program ikonograficzny rytów na kielichu i patenie. Od strony warsztatowej oba przedmioty są wykonane znakomicie.

Szczęśliwym biegiem losu obydwie zabytki nie zaginęły wśród burzliwych wydarzeń historii i możemy je dziś podziwiać i kontemplować.

Odyskanie klejnotów liturgicznych, jakimi są kielich z pateną ufundowany przez Konrada Mazowieckiego oraz relikwiarz hermowy na relikwię głowy św. Zygmunta, stało się wydarzeniem wykraczającym poza granice diecezji płockiej. Echa tego wydarzenia podała prasa krajowa. Zyskało ono rangę urzędową poprzez specjalny komunikat bpa ordynariusza Bogdana Sikorskiego, skierowany do wiernych w diecezji. O tym historycznym fakcie został powiadomiony także Ojciec św. Jan Paweł II. Daje się zauważyć w związku

z tym zwiększone zainteresowanie wartościami artystycznymi rewindykowanych przedmiotów kultu.

W literaturze specjalistycznej spotykamy na ogół krótkie opisy obu przedmiotów. Mają one charakter opisu inwentaryzatorskiego. Zarówno kielich jak i patena z fundacji Konrada nie doczekały się dotychczas monograficznego opracowania. A. J. Nowowiejski w monografii Płocka zamieszcza krótką charakterystykę obiektów. A. Bochnak, który znał dobrze płockie argenteria, podał ich głębszą charakterystykę w kontekście innych wyrobów złotniczych okresu romańskiego w Polsce. W czasie okupacji, kiedy opisywane utensylia przebywały niejako w areszcie władz hitlerowskich, ukazało się studium niemieckiego badacza. Niestety, obowiązująca wtedy megalomania i szowinizm, nakazujące dopatrywać się wszędzie śladów kultury niemieckiej, wpłynęły na brak obiektywizmu i tendencyjność E. Meyera w jego publikacji. Istnieje więc pilna potrzeba nowego opracowania tych zabytków.

Gruntowne przebadanie literatury przedmiotowej i pomocniczej, zapoznanie się z materiałem źródłowym dawnym i tym, który dostarczyła najnowsza historia obiektu, wymagają dłuższego czasu. Dlatego niniejsze studium należy traktować jako wstępny szkic otwierający kolejny etap badań nad tymi zabytkami. Z tego powodu pominięto niektóre problemy badawcze. za-

I. OPIS KIELICHA

Kielich i patena z fundacji ks. Konrada Mazowieckiego są wykonane ze srebra i pozłacane. Częściowo formowane na modelu, częściowo trybowane, ryte i niellowane. Wymiary kielicha: wysokość 21 cm, średnica czary i stopy 18 cm, średnica pateny 21 cm. Waga 890 g.

Kielich ma zasadniczo kształt romański, ale można w nim już dostrzec cechy, które świadczą o poszukiwaniu nowych form. Pregotyckie znamiona występują w ukształtowaniu czary kielicha i w nodusie. Czara nie jest ściśle półkolistą, lecz nieco spłaszczoną i płytszą. Brzeg czary, zwany wargą, jest lekko wywinięty na zewnątrz. To świadczy o przenikaniu form gotyckich do wyrobów romańskiego rzemiosła artystycznego. Zjawisko takie, łącznie z wprowadzeniem rozczłonkowanej stopy i zastąpieniem kulistych nodusów przez nodusy pionowo żebrowane, razem z wielobocznym ukształtowaniem trzonu, występuje w kielichach pochodzenia francuskiego i angielskiego około 1200 roku.

Trzon kielicha jest okrągły, nie wieloboczny, jak to bywa w kielichach późniejszych. Zdobia go wycięte z blachy rozetki o motywach liściastych, oparte na kompozycji krzyża równobocznego.

Nodus stanowi ośmioboczna gałka złożona z lekko wklęsłych prostokątnych płytek, w pośrodku których mieszczą się rotuli z wypukło sztancowanymi głowami. Co druga głowa jest identyczna. Przypominają one duchownych z tonsurami, albo są wyobrażeniem bezskrzydłych aniołów. Tylko na nodusie występuje plastyczny element rzeźbiarski w dekoracji. Natomiast czarę i stopę ozdobił wykonawca rysunkami grawerowanymi i zapuszczanymi niellä.

Stopa jest okrągłą, nierozczłonkowana, a więc typowo romańska.

1. GRAWERUNKI NA CZARZE

W niewielkim odstępnie, poniżej wargi czarę obiega wstęga z wypisanymi na niej imionami rodziny książęcej: DUX CONRADUS DUX BOLESLAV SEMOMYZL MESCO LUDMILLA SALOMEA IVDITA. Jest to napis fundacyjny określający osobę fundatora i jego rodzinę.

Poniżej, w ośmiu okrągłych medalionach, wkomponowano sceny ewangeliczne z dzieciństwa Jezusa. Po dwa medaliony należą do jednego tematu ikonograficznego. Przedstawiają one następujące zdarzenia: Zwiastowanie Najświętszej Maryji Pannie (oddzielnie anioł i oddzielnie Maryja); Narodziny w Betlejem (Maryja na ziemi, obok Dzieciątka w żłobie, i zwierzęta); pokłon Trzech Króli (jeden z królów klęczy przed Maryją z Dzieciątkiem, a dwaj pozostali — umieszczeni oddzielnie — zdążają do tronu Maryi); ucieczka do Egiptu (podczas gdy Herod rozkazuje mordować dzieci — jeden medalion); Maryja z Jezusem na osłędzie udaje się do Egiptu — następna kompozycja).

2. GRAWERUNKI NA STOPIE

Scenom w medalionach na czarze kielicha odpowiadają grawerunki postaci umieszczone na stopie. W centrum znajduje się Chrystus Ukrzyżowany w długim perizonium, a nad głową tytuł w formie monogramu IHC. Krzyż ma formę krzyża widłowego Y. Antytetycznie wobec Ukrzyżowanego siedzą wskazując nań prorocy: Jeremiasz i św. Jan Chrzciciel. Dalej, jakby w dialogu, zwróceniu do siebie twarzami siedzą: Izajasz i Abraham oraz Mojżesz i Eliasz. Każdy prorok trzyma w rękę banderolę z imieniem. W pisowni imion zastosowano ortografię łacińską z wpływami greckimi: IOHANNES • IEREMIAS • HISAIAS • ABRAHAM • MOISES • HELIAS. Postacie proroków są ukazane dynamicznie, żywo gestykulują, jakby ze sobą dyskutowali. Wszyscy są przedstawieni w kontrapoście siedzącym. Mimo że nie widać, na czym mieliby siedzieć, układ ciała i rozstawienie stóp nie budzą wątpliwości, o jaką pozę chodzi. Stopy niektórych z proroków wchodzi w grawerowaną kratkę z pierścienia obiegającego stopę kielicha. Podobny pierścień przebiega na wysokości tabliczki z monogramem Jezusa na krzyżu, w miejscu, gdzie stopa kielicha przechodzi w tron tuż poniżej nodusa.

II. OPIS PATENY

Patena o krawędzi zakończonyj wałeczkowatym zgrubieniem ma dno dwukrotnie wgłębione o sześciolistnym wykroju. Lustro dna pateny wypełniają grawerunki figuralne Chrystusa Pantokratora pośrodku oraz antytetycznie wkomponowanych postaci Konrada i jego żony Agafii u góry, a ich synów Kazimierza i Ziemowita niżej. Konrad i jego małżonka mają na głowach coś w rodzaju diademów książęcych, w rękach trzymają kielichy. Synowie zaś modlą się, wznosząc ręce do Chrystusa.

Tron, na którym siedzi Chrystus, wspiera się na romańskim kapitelu o motywach akantu mięsistego. Nad głową Chrystusa unosi się anioł, który prawą ręką podtrzymuje koronę, lewą okadza Pantokratora.

Oba wgłębienia dna są wyraźnie sfazowane ku środkowi. Na sfazowaniu zewnętrznym, odpowiednio do rysunków postaci, widnieją ich imiona: DUX CONRADVS • OAFIA • SEMOVITVS • HAZIMIRVS. Żagielki pomiędzy polami sześcioliścia wypełnia zróżnicowany ornament roślinny wzorowany na motywach plecionki.

Obok wskazanych wcześniej znamion progotyckich w ukształtowaniu kielicha, podobne zapowiedzi nowego stylu znajdujemy w niektórych szczegółach rysunków wyrzuty na patenie. Są to: korona złożona z lilii heraldycznych, którą podtrzymuje anioł nad głową Chrystusa, czterolistne rozetki w kratkach na poduszce tronu Pantokratora oraz diadem i opaska na głowie Oafii.

III. STAN ZACHOWANIA

Mając na uwadze wielowiekową historię kielicha i pateny można stwierdzić, że przedmioty te zachowały się w dobrym stanie. Widoczne jest nieznaczne odkształcenie całości. Na powierzchni występują drobne zmiany liniowe i punktowe oraz zadrapania i przetarcia złocenia. Stopa w jednym miejscu obok przedstawienia św. Jana jest lekko wgięta. Tu też występuje pęknięcie na cokole. Połączenie stopy z czarą na wcisk zostało rozłączone z powodu braku pierwotnych nitów. Dlatego musiało być wzmocnione tymczasowo za pomocą odpowiednich maleńkich wkretów. Na spodzie stopy widać zarysowania w dwóch miejscach.

Czasza od zewnątrz w miejscu pomiędzy medalionami ze sceną Zwiastowania została spiłowana zapewne przez kogoś, kto chciał w ten sposób sprawdzić, czy cały kielich jest ze złota. Dno czaszy jest lekko wgniecionie i ma startą pozłotę od pocierania podczas puryfikacji.

Na nodusie trzy wgniecenia pomiędzy głowami.

Gorzej zachowana jest patena. Jej kołnierz na styku z lustrem jest pęknięty na około 3/4 obwodu. Pęknięcie to zreperował za pomocą przylutowanej blaszki berliński złotnik Bernhard Reimann, prawdopodobnie w r. 1940. W czasie przetrzymywania zabytku w Muzeum Narodowym w Warszawie w 1975 roku zespolono kołnierz z dnem klejem poliuretanowym. W razie potrzeby klej ten da się łatwo usunąć. Ponadto na krawędzi kołnierza występuje pęknięcie długości około 5 mm i jedno wgniecenie. Patena jest ogólnie odkształcona i ma przetarcia oraz drobne zarysowania powierzchni.

W latach 1949—1980 obiekty te były kilkakrotnie myte.

Przedstawiono tu opis kielicha i pateny z fundacji księcia Konrada Mazowieckiego. Omówiono dekorację tych przedmiotów oraz stan zachowania. W dalszych badaniach zostanie podjęta analiza ikonograficzna grawerowanych przedstawień. Wyjaśnienie zastosowanej zasady kompozycji różnych postaci ze Starego i Nowego Testamentu pozwoli, być może, odsłonić albo dodatkowo naświetlić motywy, jakimi kierował się fundator. Do ustalenia pozostaje określenie pozycji naszych zabytków w odniesieniu do sztuki zdobniczej w Europie z okresu romańskiego i związanie ich z konkretnym warsztatem.

WYBRANA BIBLIOGRAFIA

STUDIA PŁOCKIE

¹ A. Bochnak i J. Pagaczewski, Polskie rzemiosło artystyczne wieków średnich, Kraków 1959.

² Tresors d'Art Polonais. Chefs d'oeuvre des Musées de Pologne, Bordeaux 1961.

³ Sztuka warszawska od średniowiecza do połowy XX wieku. Katalog Wystawy Jubileuszowej, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 1962.

⁴ K. Askanas, O niektórych zabytkach rzemiosła artystycznego epoki romańskiej w Płocku, „Notatki Płockie”, 1968, nr 4/48.

⁵ Sztuka polska przedromańska i romańska od schyłku XIII wieku, red. M. Wacicki, Warszawa 1971 r.

RELIKWIARZ HERMOWY NA RELIKWIE ŚW. ZYGMUNTA

Treść: Wstęp. I. Opis relikwiarza. II. Pochodzenie hermy. III. Korona. Wybrana bibliografia

WSTĘP

Relikwia św. Zygmunta zostały przywiezione do Płocka przez bpa Wernera z Akvizgranu w roku 1165. Pochodziły ze czark Fryderyka Barbarossa razem z relikwiami św. Henryka. Od tamtej pory św. Zygmunt jest czczony jako patron miasta Płocka i tutejszej katedry.

Wspaniałą oprawę dla tych relikwii podarował katedrze płockiej król Kazimierz Wielki w ostatnim roku swojego panowania. Według przekazów kronikarza królewskiego — Janka z Czarnkowa, król ciężko zapieczętował po wypadku na polowaniu i przebywał w klasztorze cystersów w Konrzywnicy. Wtedy przypomniał sobie o smutnej katedrze płockiej i obiecał obdarować ją wywołując tam swego kapelana, Jana ze Skrcyna. Wyślaniec królewski zbadał sytuację katedry i po powrocie dożył królowi sprawozdanie. Janko z Czarnkowa pisze o licznych dafgowiznach i ślubach, jakich umierający król wtedy dokonał. Choćby kronikarz tego nie podaje w testamencie królewskim, to jednak paderowanie hermy św. Zygmunta katedrze płockiej należy zaliczyć do tych ostatnich aktów króla.

I. OPIS RELIKWIARZA

Srebrna herma relikwiarzowa ma 45 cm wysokości, 36,5 cm szerokości i 23,4 cm głębokości. Obwód głowy wynosi 53 cm. Wykonana jest z kilku kawałków srebrnej blachy. Głowa jest trytowana z jednego kawałka. Oczy i tarsi są połączone na gorąco, a w twarzy tylko usta, broda i włosy są złoczone, reszta pozostawiona srebrna. Obecnie u nasady styli znajdują się białe szafir kaboszonowy.

Św. Zygmunt, którego fazonosie niektórzy utożsamiają z zachowanymi podobiznami Kazimierza Wielkiego, przedstawiony jest jako mężczyzna w średnim wieku. Twarz ma smugłą, owalną, zwężającą się ku dołowi. Szerokie i wysokie czoło ukryte jest pod nisko osadzoną koroną. Nos długi, lekko spartiony, z szerokimi, nieco splecionymi skrzydełkami. Oczy duże i wy-